

Wojska polskie ukończyły zajmowanie Górnego Śląska Rathenau niemiecki minister zamordowany

ZABURZENIA STRAJKOWE W KO- PALNIACH WĘGLA W W. VIRGINIA

Dwuch strajkierów zabitych podczas napadu na łamistrajków

CHARLESTON, W. V., 24-go czerwca. — Władze powiatu Harrison zostały upoważnione przez sąd powiatowy do wysłania oddziału specjalnych policjantów do pilnowania kopalń objętych strajkiem. Rozkaz został wyda-

ny na skutek wczorajszego zaburzenia, podczas których dwóch strajkierów zostało zabitych gdy napadli na łamistrajków jadących pod opieką szeryfa powiatu do pracy.

WŁAŚCICIELE KOPALNI WĘGLA SKARŻĄ PO- WIAT I ZARZĄD UNJI O ODSZKODOWANIE

CHICAGO, 24-go czerwca. — Właściciele kopalni węgla w południowym Illinois wniesli dzisiaj rano przeciw władzom powiatu Williamson i głównemu zarządcy unji górniczych skargę o milion dolarów odszkodowania za szkody poniesione skutkiem oddzielenia krawczych skutki pomiędzy strajkierami i łamistrajkami na terenie kopalni.

Skarga przeciw głównemu zarządcy unji górniczych węgla wniesiona będzie w Indianapolis w siedzibie głównego zarządu unji i będzie pierwszą skargą na podstawie orzeczenia najwyższego sądu że unja górnicza jest odpowiedzialną za szkody wyrządzone przez członków unji podczas strajku.

KRWAWA RZEŹ LUDNOŚCI CHIŃSKIEJ PRZEZ ZBUNTOWANE WOJSKA CHIŃSKIE

SHANGHAI, 24 czerwca. — Zbuntowane wojska zwyciężyły generała Wu Pei Fu zwyciężyły go całkowicie cztery miasta: Kianfu, Taiho, Wana i Lungian w prowincji Kiangsi i wycofywały się w pięć 14,000 cywilnej ludności chińskiej i obokrajowców.

Zbuntowane wojska dokonały wielkiego zniszczenia a w szczególności w mieniu chrześcijańskich misji, których straty wyniosły około miliona dolarów.

PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY WRAZ Z ŻYDOW- SKIMI EKSPLOATUJĄ PALESTYNĘ

JERUZALEM, 24 czerwca. — Przemysłowcy niemieccy i żydowscy rozpoczęli już eksploatację naturalnych bogactw Palestyny. Według złożonych planów rozpoczęli budowę szereg wielkich tam w miejscach, gdzie rzeka Jordan posiada nagłe spadki. Z wytworzonych skutkiem tego wielkich jezior, zostanie uzyskana ogromna ilość energii, która zostanie zutyta do poruszania licznych zakładów przemysłowych położonych wzdłuż brzegów Jordana. Uzyskane skutkiem pobudowania tam, ogromne masy wody będą rozprzeczane do kanałów nawadniających, budowanych pośpiesznie na przestrzeniach dotychczas postych z powodu braku opadów deszczowych, które po wadowniu stanu się spichlerzem Palestyny.

W przeprowadzeniu tego wielkiego dzieła zainteresowane są wyłącznie kapitały żydowskie amerykańskie i inżynierowie niemieccy. Oferty przemysłowców angielskich i amerykańskich dla przeprowadzenia tych planów zakrojonych na wielką skalę zostały odrzucone z powodu wygórowanych sum i zastrzeżeń politycznych.

107,000,000 FRANKÓW NA UTRZYMANIE WOJSK FRANCUSKICH W SYRII

PARYŻ, 24 czerwca. — Parlament zatwierdził dzisiaj projekt rządu domagający się wyasygnowania 107,000,000 franków na utrzymanie 35,000 wojsk francuskich w Syrii. Początkowo rząd Poincaré zarządził 180



General Henry Wilson zamordowany przez Irlandczyka w Londynie

ZABURZENIA STRAJ- KOWE W ZACHOD- NIEJ PENSYLANII

UNIONTOWN, Pa., 24 czerwca. — Spodziewany kryzys strajkowy nadziedz. We wszystkich kopalniach dochodzi do gwałtownego starcia pomiędzy strajkierami i strażnikami kopalni i łamistrajkami. Harry Stehle, dowódca oddziału strajników kopalni objętych strajkiem został porwany przez strajkierów i ciężko pobity. Właściciele kopalni maszerują się, nakazali wyrzucić z domów kompanijnych 1000 rodzin strajkierów, które rozłożyły się obok pod gołym niebem. Przy każdej prawie kopalni powstają małe ośrodki namiotów w których goszczą się wyrzuceni z domów kompanijnych górnicy. Władze powiatu Fayette prześledziły wszelkie środki ostrożności, by nie dopuścić do krwawego starcia, jakie miało miejsce w południowym Illinois.

STANY ZJEDN. OBAWIAJĄ SIĘ KON- KURENCJI NIEMIEC

ATLANTIC CITY, 24 czerwca. — V. R. Hawthorne, sekretarz amerykańskiego stowarzyszenia kolejowego, który powołał do dłuższego pobytu w Europie, przemawiając na konwencji właścicieli kolei, oświadczył, że Stany Zjedn. zagrożą niebezpieczną konkurencją odradzających się finansowo Niemiec. Przemysłowcy niemieccy zalewają swoimi wyrobami rynki krajów południowo-amerykańskich szczególnie Brazylii, Argentynie i Meksyku, gdzie wyroby przemysłu amerykańskiego nie mogą konkurować z wyrobami niemieckimi, które są o wiele tańsze a często lepiej wykonane.

Monarchiści niemieccy wy- chwalają kajera w pa- rlamencie

BERLIN, 24 czerwca. — Parlament niemiecki był dzisiaj widownią niezwykle burzliwej sceny wywołanej przez przewodniczącego monarchistów niemieckich Helffreicha, który podczas rozpraw pozwolił sobie na pochwały dla byłego cesarza Wilhelma i monarchistów Hohenzollernów i atak pod adresem aliantów. „Aljanci dopódy pozostaną nieukarani, dopóki Niemcy nie staną się z powrotem cesarstwem. Cesarstwo w Niemczech jest tylko zapewnieniem świętej przysięgi”.

Przy tych słowach groźne protesty całej lewicy niemieckiej przerwały pochwalną mowę na cześć Monarchistów Niemieckich i dynastji Hohenzollernów.

Pamiętajcie o wadach na Górnym Śląsku

Wojska polskie zajęły już drugą strefę G. Śląska

KATOWICE, 24 czerwca. — Wojska polskie odczołowały już obejmowane drugiej strefy G. Śląska, części powiatu Bytom i Gliwice, a trzecią strefę zaczęły obejmować dzisiaj.

JAPONIA WYCOFUJE WOJSKA ZE SYBERJI

Rząd japoński zmuszony był to uczynić zgodnie z warunkami układu w Washingtonie

TOKIO, 24 czerwca. — Rząd japoński postanowił dzisiaj zarządzić ostatecznie wycofanie wojsk japońskich ze Syberji. Uchwała rządu odnosiła się do postanowienia wycofania wojsk z ostatniego radzie państwa do zatwierdzenia.

Postanowienie wycofania wojsk japońskich ze Syberji zostało powzięte przez rząd zgodnie z warunkami układu na konferencji rozbrojenia w Washingtonie. Data wycofania wojsk zostanie dokładnie oznaczona gdy postanowienie rządu zostanie zatwierdzone przez Radę Państwa.

82 LATA KOPAL WĘGLE

GLASGOW, 24 czerwca. — George Stephenson po 82 latach pracy w kopalni węgla „William Pet” w Whitehaven przeszedł dzisiaj na emeryturę. Stephenson zaczął pracować w kopalni jako 7 letni chłopiec (!)

W uznaniu długoletniej pracy właściciele kopalni podarowali górnikowi mały domek, w którym Stephenson spędził resztę swojego długiego życia ze swoją 68-letnią córką wdową.

Stan nakazuje śledztwo w zaburzeniach wę- głowych

CHICAGO, 24-go czerwca. — Gubernator Smal wysłał komisję śledczą dla zbadania sprawy zaburzeń i rzezi dokonanej w zagłębiu węglowym w południowym stanie Illinois nie mogąc dociec jak się miały odbyć strony władz powiatu Williamson, które według przekonania władz stanowych są odpowiedzialne za masakry dokonane przez zręwolucjonizowanych strajkierów.

GINIE PRZED WŁASNYM DOMEM OD KULI SPISKOWCÓW-MONARCHISTÓW

Mordu dokonano po nieudalym zamachu dokona- nym w gmachu parlamentu

POCZĄTKOWO CHCIAŁO ZAMORDOWAĆ RATHENAU'Ą PRZECZĄCIE WITRYOLEJEM

BERLIN, 24 czerwca. — Dr. Walter Rathenau, niemiecki minister spraw zagranicznych został zamordowany dzisiaj rano przed własnym domem przez spiskowców monarchistycznych gdy miał wsiadać do samochodu by się udać do swego domu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Mordercy po dokonaniu zbrodni uciekli w samochodzie, którym podjechali przed dom ministra. Mordu dokonano po pierwszym nieudalym zamachu, dokonanym na Rathenau w gmachu parlamentu przez Dr. Helffreicha, przywódcę niemieckich monarchistów, który uśmiał obłąk witrażem twarz Rathenau podczas gwałtownych debat w sprawie odszkodowań niemieckich dla aliantów.

Na wieść o zamordowaniu ministra Rathenau w parlamencie powstała panika. Posłowie socjalistyczni rzucili się w kierunku posłów prawicy krzycząc: „Helffreich, ty jesteś mordercą Rathenau”. Dr. Helffreich pospiesznie opuścił salę obrad. Kanclerz Wirth po urzędowym ogłoszeniu wiadomości o zabójstwie Rathenau wyraził żal, że różnice poglądów politycznych znajdują wyraz w brutalnych mordach politycznych, które doprowadzają do zniszczenia umysłowego tych, którzy chcą by ich uwalniano z przewrotności narodu. Parlament na znak żałoby odczytał swoje posiedzenie.

Policja pomimo skrajnych poszukiwań dotychczas nie natrafiła na ślad morderców.

ZACHODNIA KANADA NAWIEDZONA HURAGANEM

WINNIPEG, 24 czerwca. — Stan Manitoba został nawiedzony gwałtownym huraganem. Siła wiatru była tak wielka, że próżne wagony zostały zrzucone z jednego toru na drugi, skutkiem czego wykołczył się pociąg ciężarowy, którego maszynista nie mógł powstrzymać. Wiele domów zostało wyrwanych z setki dachów i komińów zerwanych i uniesionych silnym wiatrem na wielką odległość. Wskazywało wielkie elewatory zbożowe w stanie Manitoba zostały poważnie uszkodzone a kilkanaście mieszczących zapieki. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna przerwana. W mieście Winnipeg dwie osoby zostały zabite. Szkoły wyrządzone huraganem doznały miliona dolarów.

WIADOMOŚĆ O TRAGICZNEJ ŚMIERCI WILSONA WYWOŁAŁA W ULSTER PANIKĘ

BELFAST, 23 czerwca. — Na wiadomość o tragicznej śmierci marszałka sir Henry Wilsona w prowincji Ulster, a szczególnie w stolicy miasta Belfast powstała panika. Wiadomość o śmierci sir Henry Wilsona, który był członkiem parlamentu Ulster, otrzymał sir James Craig na kil-

ka minut przed odcrojeniem parlamentu Ulster na wakacje latnie. Premier otrzymawszy taką depeszę, wywołał krótkie wspomnienie polmistrza, nasycając zabitego memmizmem za sprawę prowincji Ulster i żołnierzy poległym w obronie praw swoich współobywateli.

"ADVERTISING TELLS THE STORY OF A NEWSPAPER"

Yesterday's paid advertising in "Nowy Świat" is far in excess of the combined advertising of both contemporaries.

KURJER NARODOWY	152 inches
TELEGRAM CODZIENNY	130 inches
TOTAL 282 inches	
NOWY ŚWIAT	308 inches

21 inches more than both contemporaries combined

3 ZŁĄCZONE TOWARZYSTWA
Tow. Śpiewa „ECHO” Gr. 24 Z. P. N.
Tow. Dram. i B. Pom. Gwiazda Wolności,
Tow. Muz. Moniuszko Gr. 31 Z. P. N.
w New Yorku urządzają

WIELKI PIKNIK

DZISIAJ!

DZISIAJ!

o godzinie 1ej po południu

Połączony z grą w kregle i innymi
zabawami o nagrody
W MANNHATTAN CASINO
róg 155 ulicy i 6ej Ave., w New Yorku

MUZYKA TOW.
„MONIUSZKO”
CENA BILETU
50 centów

BIEDNY KSIĄŻĘ YORKU MUSI SIĘ OŻENIĆ Z MILJONERKĄ

Syn króla angielskiego otrzymuje „tylko” 50000 dolarów rocznie, na własne utrzymanie.

Jedynie bogata żona może pomóc



Kochał nieszczęśliwie pannę Edwine Ashley, której roczne dochody wynoszą 50.000.000 dolarów Ale to dała mu kosza.

Jego królewska Mość kocha bogatą Rachel Cavendish, a raczej jej syn pacyczkę miljonów

BJEDNA Jego Królewska Mość, książę Yorku, syn króla angielskiego od dłuższego już czasu poszukuje ofiary w celu „matrimonjalnym”, jak zwykle wyrażają się kandydaci w drobnych ogłoszeniach sercowych. Nikt nie wątpi, że 27-letni syn króla dzisiaj już idealnie kocha małżonkę, której jeszcze nie zna, — gdyż ta najprawdopodobniej przyniesie mu duży majątek w posagu, bez czego cała jego królewska mość bardzo się męczy. Małe 50.000 dolarów rocznej pensji w zupełności nie wystarczają na pokrycie królewskich potrzeb młodzieńca.

Gazety od czasu do czasu donoszą o mekach sercowych księcia, i zdradzają tajemnice, że pojmie za żonę księżnę Rachel Cavendish, córkę najbogatszego arystokraty angielskiego.

Dwaj synowie króla nie mieszkają z rodzicami w pałacu Buckingham lecz zajmują własny obszerny dom, York House. Koszt utrzymania pokrywają w różny sposób.

Niesprawniejący los do życia po wolał o rok wcześniej księcia Walji. Co to znaczy, każdy zrozumie, kto wie, że książę Walji jest hrabią Chester, księciem Cornwall, księciem Rothesay, hrabią Carrick i baronem Renfrew. Każdy tytuł przynosi jakiś dochód. Tytuł księcia Cornwall przynosi roczny dochód w sumie 100.000 dolarów.

Zas biedny jego braciśzek, książę Yorku ma tylko tytuł księcia Yorku i przynajmniej przez parlament pensję 10.000 funtów szterlingów. Po zatem nic. Z tej skromnej pensji, jak już wspomniano, musi opłacać część kosztów utrzymania prywatnego mieszkania. Niewygodnie bowiem jest dla dorosłych kawalerów mieszkać z rodzicami w królewskim pałacu. Tembardziej, że młodzieńcy lubi polować od czasu do czasu. Po nojnej hulance powrócił do pałacu — jest bardzo nieprzyjemny. Gwardia prezentuje broń, służba krząta się około pochmurnego księcia, — hałas w zamku i t. d.

A książę czasami lubi polować — za kolację w towarzystwie przyjaciół poci obijać płaci 2000 dolarów, przy czem rachunek za wino wynosi

200 dolarów. Na takie i tym podobne wydatki pensja nie wystarcza. Służba, szoferzy, lokale pochłaniają dużą część dochodów. Aby temu zaradzić, książę słodko spogląda na pulareski panny Grace Vanderbilt, sympatycznej córki Vanderbilta, — szlachetna amerykańska. Opowiadano, że król niesympatycznie zapamiętuje się na mieszaninę krwi królewskiej z dolarami amerykańskimi, i że papa Vanderbilt dowiedziawszy się o tem że swoją Grace wyjechał z Anglii, a książę Yorku pozostał z kłopotami w Londynie.

Po jakimś czasie zakochał się znów śmiertelnie. Na ojczyści gładzie żyła bowiem nie brzydka panna Edwina Ashley, która w spadku otrzymała mająteczek pokątny, dający 50.000.000 dolarów rocznego dochodu. Małżonkiżki Marii ma tylko 10.000.000 rocznego dochodu. Miłość nie umiera. Panna Ashley kochała bardzo księcia i — wyszła za mąż za Markiza Milford Haven. — Zrozpaczony król wczepił się, jak na jego królewską mość przysłał — ale nadziei nie stracił.

W Strathmore żyje hrabia Strathmore, weale nie ubogi — ojciec inteligentnej, wykształconej córki na wydaniu. Książę, wieczny kandydat na spadkobiercę milionów i w tę stronę zerkną, nie zaniedbując przytem stosunków z panną Rachel Cavendish.

Kto więcej da — ten dostanie księcia.

W ten sposób przedstawia się tragedia królewskich dusz, sprzedanych, jak ciała niegrzecznie na nalicz, bezwartościowych kłopotów niebieskim kolorem krwi i tytułami. — Przeciwny obywatel zachowujący swoją godność obywatelską, rumieniłby się po uszy, gdyby chciał podobnie publicznie na targ wystawić siebie samego i kramarzycę godności swoją. — Tak nisko nie spada chyba moralność małżeństwa zebrań londyńskich, których wyższe ideały prowadzą do ołtarza. Choćby ożwił się miłośnik, szczypta poczucia obywatelskiego społeczeństwa, jako obojętne samca. Nie — prócz gromadzi złotą, gdyż poziom życia wybranych jednostek MUSI stać na piedestałach złota.

Czemże byłoby to biedna życie bez rozróżnień? Jak wyglądają dzisiaj kronoprzeczni Niemiec i sama balsamowana godność kajerska, gdy bez milionów żyć muszą, jak każdy inny najprzejściwszy arystokrata. Po Wiedniu widoczny jest potomek Habsburgów, jak widmo niedzy — ten sam, który w świetle tytułów królewskich i cesarskich „mości” był geniuszem inteligencji, brylantem charakteru, uosobieniem zalet i zdolności. Który uniwersytet nie chciał się z doktoratem honorowym dla smarowanych c. k. głów.

A jak podle siemako wygląda wstępujący tżiż w kabarecie Habsburg — po tancerce, która za podniesienie nogi, większą otrzymuje zapłatę. Drżi w świetle lamp z wielkiej zamku Windsor, Albert książę Yorku, który ukończył uniwersytet w Cambridge, wygląda jak męczennik z „skromną” pensją, która płaci miliony angielskich.

Gdyby to światło zgłosiło przypadkowo i jego mość królewska spała na bruk rzeczywistości i stała się do aserunku przed komisją pojęć prostych, niekoronowanych, — okazałoby się, że przedyty, głupkowaty, nadęty książę nie jest wart 50.000 centów rocznie. Może wiedzą o tem panny na wydaniu, których wada familijna są milionowe spadki. Może tytuł królewski nie nęci już tych, które widziały, jak ziemne są kołaje losu, pomne tragedii Karolów i Wilhelków i księcia Yorku, koszem traktują.

Litości i pogardy godny obraz przedstawia syn króla angielskiego, demokratyczny handlujący tytułem, otrzymujący tuziny ko szów.

O wiele lepiej wyglądają szanse księcia Walji. Ten przynajmniej swojej żonie w zamian za posag przynosi majątek i co ważniejsze ewentualnie koronę angielską. — Nie spieszy się więc pierwotny synek i czeka na sposobność.

Najlepiej arbiolby ci kandydaci, gdyby w poczynnych pismach

Hearsta zamieścili płatne stronicowe ogłoszenia „w celach matrimonjalnych” — wyliczając wszystkie zalety i tytuły.

Może... Wszak sprzedano popiełkę Wilhelma Hohenzollerna za 270 dolarów na publicznej sprzedaży gra-rumunskiego lena, ale...

A za koronę cnotliwego nieboszczyka Karola zapłaconooby i dzisiaj kilka wagonów austriackich koron. Nawet Nikita, wódz Czarnogórski nabyłby ongiś koronę królewską na swoją niesmiertelną głowę.

Królestwo — za dolary!

Książę Albert w towarzystwie ojca, króla Jerzego.



Dom, w którym książę Yorku i jego brat książę Walji mieszkają. — Koszt utrzymania placu, ten braci — fifty-fifty. — Po prawej stronie podobizna Jego Królewskiej Mości

ADWOKAT
Właściciel w sprawach rodzinnych
i kompromisach, zastępuje też w
wypadkach.
— Główny biuro przy ul. 14th St.
— 100 W. 14th St.
— 100 W. 14th St.
— 100 W. 14th St.

J. HELLER
Adwokat i notariusz
przyjmie wszelkie sprawy amery-
kańskie i polskie, starożytno-
wójem biura przy 233 E. 14th St.
New York City. Działalność po-
równa prawu polskiemu 5-6 i 6-6
wiosnom.

DR. BRYAN
312 EAST 17th ST. NEW YORK CITY
Leczy choroby skóry, krew, ner-
wy, serce i wszystkie choroby
wewnętrzne.
— 312 East 17th St. — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

Tel.: 100-100-100-100
JÓZEF HALICKI, M. D.
100-100-100-100
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

Dr. H. E. COOK
CHOROBY CIEPŁY, GARDŁA
I KROCI
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

Adwokat i notariusz
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

Dr. L. Landis
Leczy choroby skóry, krew,
nerwy, serce i wszystkie choroby
wewnętrzne.
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

Godziny
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

DR. H. J. KORNBLUH
Mastki, korony, płyty i wszelkie
naprawy. Wymiana
zębów bez bólu.
163 Ave. B, 100 ulicy
na skrzyżowaniu 100 ulicy
New York, N. Y.

SZKOŁY AUTOMOBILOWE
Nie omijacie tej sposobności
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

ARENA
75. Kurs za \$50. w tym tygodniu
instrukcja
AUTOMOBILOWA
— 100-100-100-100 — W niedzielę
od 9 rano do 12 w południe.

ARENA AUTO SCHOOL
146 West 56th Street
NEW YORK CITY

BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dziś pracują i
są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fa-
chów i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów
tygodniowo.

National Auto School
146 West 56th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
146 West 56th Street
NEW YORK CITY



(Ciąg dalszy)

— Szedłem właśnie do pań po ten list... No... i przedstawiam się pannie Ewelinie, jako narzeczonemu jej pupilki.

— Andzia milczała.

— Trochę dziś blade wyglądasz. Dlaczego to?...
— Nie spałam w nocy.
— Jakże powód?...
— Było mi źle... smutno... słowem... dziwnie.

Horski nic nie odpowiedział. Minęli tarasy i okrążając Kasyno weszli do parku.

Andzia mimowoli kierowała swe kroki w stronę narożnej altanki, otoczonej krzewami. Odznaleli kamienne schodki w gąszczu gieranum i caprifolium. Wstąpił na nie i stanął na okrągłym placu altanki.

— Odpocznijmy. Dobrze?...
— Owszem. Zdziwiasz się, że nikogo tu niema. Zwykle spotyka się bony z rozkrzyżowanymi dziećmi, jakieś skromne niewiasty, spożywające naprawdę kiełszonkowe śniadanie, strojne mauals genre, róbzące tu tualete przed lustrem, lub gruchające pary. My należymy do ostatejniej kategorii.

— Co pani jest, panno Anno?...
— Delikatnie wziął obie jej ręce. Głos jego był miękki w tonie. Obrzucał ujął Andzię.

Spojrzała mu w oczy, patrzył na nią łagodnie, przejmująco.

— Co jest mojej... ślicznej Anni?... Jakieżś smutki?... Trzeba je odrzucić precz.

— A jeżeli są uparte i dokuczają?...
— To je wyrwać z korzeniem raz na zawsze.

— Mam pełną duszę rozterki, żal, żal, żal... smutno mi trochę i tak jakos...
— No co?... wypowiadać się przed narzeczoną.

Miękkość jego brata ją nieprzepraszając, znowu magnetyzował ją, znowu czuła jego moc nad sobą.

— Nie wiem... czy damy sobie wzajemnie szczęście?... szepnęła.

— Och, no, niechże pani nie będzie szablonoową. To nie jest w jej typie. Niech to pani zostawi całej plejadzie panien, które re, pod zakład, mówią to samo narzeczonemu, najazutem po zaręczynach. Wczoraj była pani sobą, dziś czuję nastroj wywołany przez pannę Ewelinę. Hm!... Sądzę, że teraz mój wpływ powinien być dominującym. Przechodził pani z pod opieki Lińci pod moją. Czy panią to przeraża?...
— Nie, lecz zdumiewa.

— No to uczucie nie straszne. Przy najmniej. Pragnął bym jednak, aby po drodze było coś więcej, wyjątkowo dla mnie. Moja Anni! Moja. Słyszysz?...
— Węć to już naprawdę? Już stanowczo?...
— Nie jesteśmy chyba na scenie.

— Tak. Ale zastanawiam się, że to ma nastąpić trochę za gwałtownie. Można słub odłożyć na parę miesięcy. Odrzuć po śmierci Jana, to zaprawdę, to mi razi.

— Ja tego nie uznaję za powód od odkładania słubu. Jaki cel?... Wszak pani Smoczyńskiego nie kochała?...
— W każdym razie był moim narzeczoną, kuzynem, to obowiązuję. Tak sobie przejdę nad jego zgonem do porządku dziennego, nie wyjdą mi się etycznym.

Andzia, mówiąc to, myślała jednocześnie, że po śmierci Andrzeja przez trzy lata nie zdążyła się sobie czarnej sukni, nie wyplenila z duszy okrutnej żaloby.

Jeszcze teraz, będąc po słowie, z Horskim, czuje gorzki wyrzut, że jednak sprzął niewierza się pamięci Andrzeja...

Zawsze Andrzeja, nie Jasia.

...Horski prawdę powiedział, skoro Jana nie kochała, nie należał mistyfikować słubowi po nim. Dla pospolitego kodeksu światowego?... Dla zwyczajów jedynie?... Blaga, blaga, fałsz.

Zatęgał Jana jak brata?... Ależ to braterstwo spłodziło się tak krytycznie z przeraźliwą niechęcią do małżeństwa z Janem, że zatarte są wszelkie ślady dawnych dla niego uczuć siostrzanych. Andzia nie śmiała sama przed sobą nawet odgadywać, że na dzień jej duszy tkwił drobny pyłek protestu przeciw wszelkim łażom i tęsknotom za Jasielem. Przeciwnie żałowała, że niekiędo w duszy podsuwała jej niekiędo myśl zią egoistyczną, że śmierć Jana

była dla niej wyzwoleniem, że to, co się stało, stało się dobrze.

Ta sama myśl uderzyła ją teraz i zabolała. Horski patrzył na Annę jakby czytał w jej twarzy i rozumiał co rozważa.

Powiedziała pani, że to nieetyczne? Ja sądzę, że jeszcze nieetycznie klamać przed światem i nawet przed sobą; urządzić załobę gdy w sercu brak, tout court — odgrywać bardzo nieczykawy melodramat.

— Skąd pan przeczuł, co ja myślę?...
— Zdziwił się Andzia szczerze.

— Sądząc że słów pani odgadłem trafnie. Zatem kwestja skończona, załatwiona i pani sama z sobą. Gdy ktoś ma naturę prostą i nie komedianką tego zrazi każda odzeta sztuczność i poza, może się zaważać, lecz nie odgra komedii.

— Lińcia mi tego nie mówił, ale czuję, że nasz projekt przegięsł słubu dziwi ją, że względu na załobę po Jasiu.

— Ach! Zabki cerbera zaczynają mi brudzić wyrażnie. Wzjęm mego dziecka odrazu ślad na pocąg i do Anglii. W Hurlestone House już mi cię nikt nie odbierze.

— Pan żartuje, a to jest sprawa całego naszego życia.

— Spodziewam się.

— Węć można o ten mój mój jak o jakieś wycieczce we dwoje.

— Mówię zupełnie serio, do żartów niewczesnych nigdy nie miałem skłonności, wobec pani i w takiej sprawie tembardziej. Och, no, trzeba mi wierzyć, skoro się ma być moją żoną. Chciałem pani prosić, abymy bezpośrednio po ślubie odwiedzili moją matkę. Spędzimy tam tydzień, dwa, ile pani moja zechce. Pisaniem do matki o pani, jest zadowolona z mego postanowienia i bardzo pragnie panią poznać. Węć pojedziemy do Hurlestone House na nasz miodowy miesiąc. Co?...
— Pańska matka nie wie zapewne, że jestem nieszczęsną fatalistką, że fatum w sobie noszę. Może nie mam prawa hyczyć swego losu z nikim już?...
— Z nikim prócz mnie, to naturalnie. Ja się zabobonom nie lekam. Fatum pani, o ile zrozumiałem z wielu wypadków, koncentruje się w osobie pana Kiosczy. No, a z nim to już ja sobie poradzę.

— Pan go nie zna. Ja się go instynktownie boję.

— Panno Anno, niech mi pani nie stara się przerazić jakimś wołyńskim dziełem. Pardon! Proszę aby i pani rzuciła załobę na to co minęło. Koszcza zostanie za kulami naszego życia. Jego wściekłość nie mię nie obchodzi. Dużo o nim słyszałem od pani Lory, trochę od panny Eweliny, z czego wnosię, że przegrał w swych niedorzecznych rachubach. Możemy się spodziewać, że Koszcza, drugi Charles le Temeraire, zapuści długą brodę i paznokcie ze smutku, że tak haniebnie go dostał mąta w batalji z paną. Zupelnie tak, jak tamten książę burgundzki po przegranej bitwie pod Morat w Szwajcarii.

Andzia zaśmiała się.

— Ma pan słusznosc, spłatom okrutnego figla memu oczymowi. I dobrze go pan nazwał Karolem Zuchwałym. Och, będąc zły piekielnie, ale to mój odwet, moja zemsta. Nie znam dawniej uczucia niewiasty, lecz Koszczy nieznawidzę.

Andzia w rozmowie z Horskim nabierała otuchy. Napływał do jej duszy spóły, rozterki błądy, mały. Horski sugiestjonował ją i co raz silniej na nią działał.

Oskar rozejrzał się dokoła.

— Zaraz tu wznaszerują mury i zgraja wrzeszczących małców. Miła kompanja! Mam projekt. Wyjdźmy za bramę, tu zaraz weźmiemy powóz lub samojazd i pojedziemy na spacer.

— A Lińcia?

Horski położył obie dłonie na gatce laski, wsparł na nich wygodną brodę. Minę miał pełną rezygnacji, patrzył w nią strzeż.

— No naturalnie! Lińcia! Jakżeby się też bez niej obyło? Per Bacco! Czy ona z nami i po ślubie pojedzie?...
— Przecie pan wie, że miałyśmy się spotkać na tarasach.

— Skandal z tą Lińcią! Napiszemy do niej kartę. Mam przy sobie notes i atramentowe pióro. Wybórna myśl.

— Ale co znowu, panie Horski?... nie można! Dokądże pojedziemy?...
— Wykrepię słówkę z pióra spojrzal na Andzię przełotnie, z pod rzęs.

— Mogłbym już zostać przynajmniej panem Oskarem. Hm!

— Co pan tam pisze znowu?...
— Zaraz pokażę i dam pani do podpisu.

Po chwili wręczył jej ówintkę papieru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STATEN ISLAND

Staten Island jest znane całej okolicy, jako miejsce wycieczki kowe, gdyż każdej niedzieli przelożo sto tysięcy przybywa do S. I. czy to na wybrzeża oceanu — lub spacerując świeżego powietrza w cieniu drzew.

Wiele i polaków również udaje się na „Ride” do S. I., więc wszystkie zapraszamy w goście na polską załobę, czyli Wielki Piknik, w niedzielę 25go b. m. do Harmony Park w Grossere, S. I. — Dojazd jest podany w ogłoszeniu w „Nowym Świecie”.

Komitet Pol. Towarzystw w New Brighton, S. I.

Z RADY OŚWIATOWEJ

Niniejszem zawiadamiam wszystkich delegatów, że 25go 28-go czerwca, w środę, o godzinie 8:15 wieczór w Domu Narodowym, przy 159 1/2 Karle podzielenie R. O. i również uprząs o wyrównaniu rachunków z biletów, jakoteż podatków towarzystw.

St. Rozen, sekr.

NIEDZIELNA PRZYGOŁA

Od Drugiej Ave. 6ma ulica 1000
Wielkie kumci to istne skanale, aby w niedzielę męczyć się przy kuchni w takie godziny — że to ciębie nie ma wypocznika nawet raz w tygodniu — w niedzielę.

— Co to do kumci opowiada — mówi na to druga — ja tam nie gubia głębie, wazy niedzielnymi. U mnie w niedzielę nie ma pracy.

— Jakto? — A przecież wasz stary i danielski mossa co jest?...
— A rumble się nie jedzą i to smacznie i wygodnie!

— Nie rozumie!

— Odejd widnie kumci, na niedzielę, sawes i stałe idziemy z całą rodziną do polskiej restauracji w Domu Narodowym, przy 159 1/2 Karle w ten sposób spłaca się mnie obowiązek niedzielnego pitraszenia, stary mój sadownicz, sama mam wyrocznik. Obiad w restauracji Domu Narodowego są wyśmienite. Związane od czasu gdy kumci są w restauracji, kuchnia została się polepszyła więcej tam teraz widujemy gości, a przysięgam tak sam że ten doskonały stome lotno potraw, różne sałaty, chłodniki a rancet, kurceta i kawior proszę kumci — palce, obierwać — i czy to się opłaca skłaka za wyprawkę — w domu gotować.

— A to to kumci na świeżo rancet odpowiadają umowa piersi kumcia.

— Też niedziela i a młom starym i danielkim, zobaczmy się nam przy jednym stole w polskiej restauracji Domu Narodowego.

— Nie gubiam więcej w niedzielę podać się przy kuchni, kiedy tam dobre i smaczne razem smaki i dobre nam sałata.

NAUKA I KAZANIE
— na temat —
Twoja Belka
Niedziela, 25 Czerwca.
o godzinie 4:30 po południu.
Wstęp wolny.
Ks. A. Zięba.
Second Ave., przy 10 ulicy.
Czytaj! Pismo święte!

Filadelfja i Okolica

WIELKI PIKNIK

Związek Teatrów Polskich, w niedzielę dnia 2-go lipca, na znanej „Lewia Farmie” na łące Z. T. P. ma jak najwspanialsze na dzisiaj, ile polonia dla całego szeregu innych towarzystw, tembardziej, że nasze grono lapej u bawi gości, które przeciwi bawi sztukę swą i rozrywa szarym życia codziennego.

Komitet dokłada starań do borse programu, abyśmy ani jeden gość nie wyszedł niezadowolony z naszego pikniku.

Muzyka p. E. Ryglewicz, najróżnorodniejsze wygłosy z nagro dami, bufet zaopatrzone w najpotrzebniejsze sałaty tak dla poproszenia jak i posilenia, — oto fakta, które same za siebie mówią.

Oczekujemy gości od godziny 10 rano i co całe grono, abyśmy od nas na usługi, jak najwspanialszy przybywających.

Związek Teatrów Polskich (25.00, 1.2)

NICETOWN, PHILA. PA.
Stow. Mechaników Polskich

Z powodu ważnych spraw i komunikatów, które nasza Polaki od plenipotenciów, odbędzie się najdawniejsze posiedzenie naszej filji w Nicetown, w niedzielę dnia 25go czerwca, o godzinie 10 rano, w lokalu Niespodległościowego Sokola, Wayne St. i Brunner St.

Przedstawiciel.

Dr. Franciszek Trynar
Specjalista w dziedzinie
Faryngologii
Ogłoszenie w dniu 25go czerwca 1922 roku
W niedzielę od 11-12m 6-6 1/2 w południe i od 8-9 1/2 w wieczorem.

W. FRYSTACKI
917 N. 3rd St., Philadelphia, Pa.
Agencja kart okrytych,
Wypisy pieniężne,
Sprawy notarialne.

WIELKA WYPRZEDAŻ REKORDÓW
„COLUMBIA” i „EMERSON”
W KSIĘGARNI POLSKIEJ
W. J. PIOTROWSKIEGO
3170 Richmond St., Philadelphia, Pa.
Rekordy „Columbia” 10-calowe po 35 ct, 3 z dolara. Rekordy „Emerson” 9-calowe po 25 ct. — Wielki wybór rolek do fortepianu

„milijony ludzi z obecnie żyjących nie umrą” — Sędzia Rutherford

Burżoiż czas, jako świat przyszywa od roku 1914 mając bardzo ważne znaczenie. Działającą przyszywa przyszywa tylko do większych komplikacji pociągających za sobą wszystkie ludy i narody. Biblia akurately przeprowadziła obecne warunki. Prooroctwa Biblijne odnoszące się do przyszłości wypełnią się z jednakością ścisłością.

Nadzieja wykazana w Piśmie Św. jest nadzieją żywota wiecznego, która uczyniła się w niedzielnym przyśrodku.

Towarzystwo jest będzie wszystko co ludzkie serce dotknęło — zdrowie, pokój i szczęście.

Bóg objawiający człowiekowi swój Plan, zamierzył by rodzący ludzki zrozumiał go, ocenił zasady w nim zawarte i zrobił użytek z tej znajomości.

Wyrozumienie Biblii odda każdego szerszym poglądem i zapala wesołością i optymizmem.

Procesy plomienistym językiem opisał chwałę tego jaśniejszego dnia, który już nam świeci.

Zapraszamy każdego uczynić ten przedmiot, który będzie szczegółowo omawiany w mówie, którą wygłoszę.

ŚWIEŻO PRZYBYŁY Z POLSKI MOWCA J. KRETT

w Domu Narodowym
261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.
W NIEDZIELĘ, DNIA 25-go CZERWCA, o godzinie 3-iej po południu

Wykład ten pocieszył masy strapiionych przez światową wojnę, epidemię i towarzyszące boleści. Tak wielkie było zdanie, iż wykład ten został powiększony i wydany w formie książki wykładu i 500 dowodów Biblijnych. Kto by nie miał sposobności usłyszeć ten wykład może otrzymać kopie wysyłając 25c. na adres Watch Tower Bible and Tract Society, (Polish Dept.), 18 Concord St., Brooklyn, N. Y., U. S. A.

Wstęp wolny! Z ramienia Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Biblii **Niema kolekty!**

Na ten sam temat wygłosi mowa W. Świątek z Detroit, Mich. w DOMU POLSKO-AMERYKANSKIM, 142 Pennsylvania Ave., EAST NEW YORK, o godz. 7:30 wieczór, w NIEDZIELĘ, 25-go CZERWCA.

